

Zbigniew Szmyt

Instytut Antropologii i Etnologii

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

szmytz@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0001-6658-0317

SYBERYJSKIE MNIEJSZOŚCI NA WOJNIE W UKRAINIE: OD REPREZENTACJI SPOŁECZNYCH PO WERNAKULARNE FORMY IDEOLOGIZACJI

**Siberian minorities in the war in Ukraine: from social
representations to vernacular forms of ideologization**

Abstrakt. Przedstawiciele syberyjskich mniejszości etnicznych uczestniczyli w rosyjskiej agresji na Ukrainę od 2014 roku. Nadreprezentacja Buriatów i Tuwańczyków w szeregach rosyjskiej armii zmusiła wielu badaczy do zwerifikowania dotychczasowych romantycznych wyobrażeń przedstawiających mniejszości etniczne jako dążące do wolności ofiary rosyjskiej kolonizacji. Zaangażowanie syberyjskich grup etnicznych (Buriatów, Tuwańczyków, Jakutów i in.) w wojnę w Ukrainie jest punktem wyjścia do analizy relacji między państwem, nacjonalizmem i mniejszościami etnicznymi we współczesnej Rosji. W artykule poddano analizie: (1) dyskursywne reprezentacje mniejszości syberyjskich w mediach ukraińskich i rosyjskich; (2) przyczyny i formy udziału tych mniejszości w wojnie; (3) kryzys nacjonalizmu mniejszościowego i wynikające z niego nowe formy oporu lub kolaboracji z państwem rosyjskim.

Słowa kluczowe: syberyjskie mniejszości etniczne, Tuwa, Buriacja, wojna w Ukrainie, Rosja, nacjonalizm kolaboracyjny, etniczni żołnierze

Abstract. Representatives of Siberian ethnic minorities have participated in the Russian aggression against Ukraine since 2014. The overrepresentation of Buryats and Tuvans in the ranks of the Russian army has forced many scholars to verify the existing romantic notions of ethnic minorities as victims of Russian colonization striving for freedom. The involvement of Siberian ethnic groups in the war in Ukraine is the starting point for an analysis of the relationship between the state, nationalism and ethnic minorities in today's Russia. The paper deals with (1) discursive representations of Siberian minorities in the Ukrainian and Russian media; (2) the causes and forms of participation of these minorities in the war; (3) the crisis of minority nationalism and the resulting new forms of resistance or collaboration with the Russian state.

Keywords: Siberian ethnic minorities, Tuva, Buryatia, war in Ukraine, Russia, collaborative nationalism, ethnic soldiering

Przedstawiciele rdzennych narodów syberyjskich oraz inni obywatele rosyjscy uczestniczą w wojnie przeciwko Ukrainie od 2014 roku. Obecność ta budzi szereg pytań i kontrowersji zarówno w społeczeństwie ukraińskim, jak i polskim. Z badawczego punktu widzenia wyraźna nadreprezentacja Buriatów i Tuwańczyków¹ w rosyjskich wojskach inwazyjnych w 2022 roku rodzi pytania o przyczyny tego zjawiska, a także o formy dyskursywnej reprezentacji tych grup w doniesieniach wojennych. Wreszcie, nasuwa się pytanie o społeczne konsekwencje masowego udziału syberyjskich mniejszości w wojnie w Ukrainie – jak ta sytuacja wpływa na stosunki pomiędzy narodami syberyjskimi a państwem, którego są obywatelami?

W niniejszym artykule analizie poddane zostaną kolejno (1) dyskursywne reprezentacje mniejszości syberyjskich w mediach ukraińskich i rosyjskich; (2) przyczyny i formy uczestnictwa owych mniejszości w wojnie; (3) kryzys mniejszościowego nacjonalizmu oraz wynikające z niego nowe formy oporu bądź kolaboracji z państwem rosyjskim. Nie

¹ Alternatywna, zapożyczona z języka rosyjskiego nazwa grupy – Tuwińcy.

jest to jedynie tekst o wywodzących się z mniejszości etnicznych żołnierzach rosyjskich, lecz o wpływie tych żołnierzy na lokalne społeczności na Syberii. W żadnym wypadku nie neguję ludobójczej działalności rosyjskiej armii w Ukrainie i żywię nadzieję, że wszyscy zbrodniarze wojenni zostaną osądzeni i ukarani.

Antropologom niełatwo obejść się bez pracy terenowej, choć od czasu Ruth Benedict (1999) podejmowano wiele prób prowadzenia etnografii na odległość, a zatem badań nad społeczeństwami państw niedostępnych ze względów politycznych (Ryang 2021). Tak działali rosyjscy etnologowie, którzy, badając wojny czeczeńskie, wypracowali własne propozycje metodyczne. Walerij Tiszkov używał w tym celu metody „rozmowy delegowanej” polegającej na zleceniu przeprowadzenia wywiadów na terenie działań wojennych miejscowym. Ich obecność nie budziła wrogości, a zażyłość kulturowa i znajomość lokalnych kontekstów społecznych sprzyjała zebraniu wartościowego materiału etnograficznego². Poza tym ten moskiewski badacz zaproponował poszerzenie tradycyjnej metody etnograficznej o analizę dyskursu społeczno-politycznego, prasy tekstów literackich, statystyk i wyników badań opinii społecznej (Tiszkov 2021: 26–30).

Jako że prowadzenie terenowych badań etnograficznych w warunkach wojennych jest niezwykle trudne, to skupiłem się na analizie dyskursu medialnego (Dijk 1993) oraz netnografii (Kozinets 2020). W ramach analizy dyskursu medialnego od początku wojny regularnie śledziłem dostępne w internecie elektroniczne wydania popularnych w Ukrainie portali informacyjnych i telewizyjnych, a także ważniejsze wojenne vlogi oraz kanały w komunikatorze Telegram, powszechnie używanej sieci społecznościowej w Ukrainie, a także w Rosji.

Z mniejszą intensywnością, acz systematycznie, analizowałem lokalne portale informacyjne w Tuwie i w Buriacji. W ramach netnografii monitorowałem treści umieszczane w mediach społecznościowych i prowadziłem internetowe nieformalne wywiady synchroniczne i asynchroniczne

² Działania takie budzą wątpliwości etyczne, gdyż wraz z delegowaniem zadań badawczych moskiewski etnolog delegował na miejscowych badaczy ryzyko związane z pracą na terenie działań wojennych.

z osobami z Buriacji i Tuwy. Moimi partnerami i partnerkami badawczymi były osoby, z którymi pierwszy kontakt nawiązałem podczas przedwojennych badań terenowych³. Poza tym przeprowadziłem rozmowy z osobami, które opuściły Rosję po 24 lutego 2022 roku oraz z członkami syberyjskich diaspor. Skupiłem się na analizie przypadku Buriatów⁴ i Tuwańczyków, gdyż właśnie w tych grupach prowadziłem wcześniej eksplorację, przez co miałem największą możliwość dotarcia do potencjalnych respondentów. Poza tym Buriaci i Tuwańczycy są fizycznie i medialnie jednymi z najczęściej odnotowywanych mniejszości narodowościowych wśród rosyjskich wojsk w Ukrainie. Sytuacja w innych etnicznych regionach syberyjskich, na przykład Sacha-Jakucja, Ałtaj, Chakasja, może różnić się w wielu ważnych szczegółach, ale zakładam, że zarysowany tutaj problem wojennej relacji mniejszość narodowa/etniczna – państwo jest uniwersalny dla wszystkich grup syberyjskich.

Od szlachetnego nacjonalisty do radykalnego Innego

W Ukrainie medialne reprezentacje rosyjskich żołnierzy wywodzących się z syberyjskich narodów oscylują pomiędzy dwoma formami

³ W latach 2012–2019 prowadziłem badanie terenowe w czterech regionach syberyjskich: Republice Tuwy, Republice Buriacji, obwodzie irkuckim i Kraju Zabajkalskim. Przedmiotem moich badań była urbanizacja, migracje transgraniczne i polityka historyczna. Regularne pobyty badawcze w tych samych miejscowościach pozwoliły mi wypracować sieć stałych partnerów badawczych, którzy darzyli mnie zaufaniem.

⁴ Należy pamiętać, że tzw. rdzenne ludy syberyjskie zamieszkują nie tylko terytoria republik w ramach Federacji Rosyjskiej, ale także sąsiednie terytoria, które niekiedy określa się w rosyjskiej literaturze przedmiotu jako ich „historyczne terytoria etniczne”. W przypadku Buriatów są to obwód irkucki i Kraj Zabajkalski. Pomimo głębokiego ugruntowania w polskiej tradycji, termin „lud” bywa postrzegany przez niektórych badaczy pejoratywnie, gdyż reprodukuje ewolucjonistyczne hierarchie i podziały na cywilizowane narody i prymitywne ludy. W tekście używam pojęcia „grupa etniczna”, ale w celu podkreślenia aspiracji politycznych i państwowotwórczych wybranych grup posługuję się również terminami „narodowość”, „naród”. W praktyce mamy jednak do czynienia z etnonacjonalizmami, które dążą do utworzenia autonomii lub niepodległej państwowości w oparciu o prawo do stanowienia danej grupy etnicznej (Szmyt 2018). Nie zawsze da się dane ruchy wpisać w dychotomię nacjonalizmów tworzonych przez państwo (*state-framed*) i w opozycji do niego (*counter-state*) (Brubaker 1999: 67–69).

orientalizacji – pozytywną i negatywną. Ich ważną cechą dystynktywną okazuje się dialogiczny charakter, który jednak nie zawsze prowadzi do skutecznej komunikacji pomiędzy zwaśnionymi społeczeństwami i rzeczywistej próby zrozumienia Innego. Pozytywna orientalizacja polega na projekcji (post)kolonialnych relacji pomiędzy państwem rosyjskim a narodami w Europie Środkowo-Wschodniej. Dyskurs medialny skupia się tu na akcentowaniu podporządkowanego statusu mniejszości, które są wykorzystywane jako mięso armatnie w imperialnej wojnie Moskwy – turmy narodów. Narody syberyjskie powinny uzyskać samoświadomość narodową i wyzwolić się spod rosyjskiego jarzma. Postulowana jest tu potencjalna wspólnota interesów i predestynacja mniejszości do budowy własnych państw narodowych na gruzach Rosji. Ukraińskie media aktywnie omawiają i wspierają emigracyjne projekty niepodległościowe rosyjskich mniejszości postulujące dekolonizację Rosji poprzez podzielenie jej na państwa narodowe (Kraliuk 2022). W mediach ukraińskich nieustannie dyskutuje się nad rozpadem Rosji:

Na rosyjskim pograniczu powstanie wiele niepodległych republik. To z pewnością Tatarstan i Baszkortostan i być może Kałmucja i Sacha. Narody tych republik posiadają ugruntowaną tożsamość: zaczynając od własnej religii i kończąc na fenotypie, który odróżnia ich od Rosjan. We wszystkich tych regionach, poza Sacha, narody tytularne stanowią większość [...]. Trudno sobie wyobrazić, że silnie zrusyfikowane, ubogie regiony typu Udmurcji, Czuwaszji czy Buriacji i Ałtaju mogą niezwłocznie proklamować własne państwa. Przepuszczalnie ich los będzie zależał od tego, jak szybko Tatarstan, Baszkortostan i inne państwa położone w centralnej Rosji ogłoszą niepodległość (Sumlennyi 2023).

W sukurs tym nastrojom idzie szef ukraińskiego wywiadu wojskowego Kyryło Budanow, który w grudniu 2022 roku zaprezentował mapę polityczną Rosji rozczłonkowanej na mniejsze państwa i terytoria anektowane przez sąsiadów (Sushko 2022). Za polityczny akt performatywny dążący do dezintegracji Rosji należy uznać uchwałę Werchownej Rady z 18 października 2022 roku uznającą Czeczeńską Republikę Iczkerii za niepodległe państwo okupowane przez Federację Rosyjską (dalej: FR) (Kłoczko 2022).

Szczególną atencją ukraińskich mediów cieszą się proniepodległościowi aktywiści reprezentujący organizacje rosyjskich mniejszości narodowych za granicą. Działacze, występując w ukraińskich mediach, przekonują, że mobilizacja mniejszości syberyjskich na wojnę w Ukrainie jest celowym aktem etnocydu, a narody syberyjskie muszą uzyskać niepodległość. Znana buriacka aktywistka Radżana Dugarova z Ligi Wolnych Narodów promuje tezę, że po wojnie republiki narodowe w FR uzyskają niepodległość, a oskarżenia wobec rosyjskich Azjatów o zbrodnie wojenne są częścią kampanii inspirowanej przez Kreml i dyskredytującej syberyjskie mniejszości⁵ (Dugar de Ponte 2022). Udzielając poparcia Ukrainie, emigracyjni aktywiści próbują jednocześnie występować przeciwko esencjalizacji swoich narodów poprzez skrajnie negatywne reprezentacje społeczne⁶.

Negatywna orientalizacja polega na tworzeniu figury radykalnego Innego – okrutnego barbarzyńcy, który jest esencją rosyjskiej cywilizacji jako genetycznej, instytucjonalnej i kulturowej spadkobierczyni Złotej Ordy. Analiza ukraińskich dyskursów medialnych pozwala prześledzić proces formowania się reprezentacji społecznych żołnierzy rosyjskich wywodzących się z syberyjskich mniejszości. Reprezentacje społeczne są performatywne i nie tyle odzwierciedlają rzeczywistość, ile ją kształtują. Powstają bowiem w wyniku procesów zakotwiczenia i obiektywizacji. Pierwszy z nich polega na nazywaniu i klasyfikacji grupy, adaptacji do rodzimych wyobrażeń i schematów poznawczych. Obiektywizacja następuje w skutek konkretyzacji wyobrażenia poprzez użycie stałych tematów, metafor i symboli, tworząc wyobrazeniowe jądro grupy (Moscovici 2011: 454–455).

⁵ W FR funkcjonuje dwadzieścia jeden republik o charakterze narodowościowym i trzy nielegalnie w świetle prawa międzynarodowego anektowane republiki, *de iure* będące integralną częścią Ukrainy: Republika Krym, Ludowa Republika Doniecka i Ludowa Republika Ługańska. Poza tym w FR funkcjonują też cztery okręgi autonomiczne o charakterze narodowościowym.

⁶ Wystąpienia te wywołały duże poruszenie w Buriacji, w tym wśród władz republiki. Mój respondent z Ułan Ude stwierdził: „W warunkach wojny uzyskali dostęp do mediów nieprzyjaznych państw i przystąpili do usprawiedliwiania jednego z narodów Rosji. Forsują swój program polityczny” (Michaił, Ułan Ude, wywiad internetowy, 25 marca 2023 r.).

Pierwsze wzmianki medialne o mniejszościach syberyjskich pojawiły się już na początku rosyjskiej inwazji na Krym w lutym 2014 roku, gdy wśród nagrań zrobionych przez mieszkańców Krymu wśród „uprzejmych ludzi”⁷ pojawili się żołnierze o azjatyckich rysach twarzy. Fakt ten zaczęto przytaczać jako dowód na to, że tzw. zielone ludziki to nie miejscowi separatyści⁸, a oddziały rosyjskiej armii. Wkrótce potem wśród separatystycznej milicji na Donbasie zaczęto identyfikować coraz więcej buriackich żołnierzy „na przepustkach”. Buriaci stali się zbiorowym obrazem wszystkich mniejszości syberyjskich wysyłanych przez Rosję pod przykrywką rosyjskich ochotników i donbaskich milicji formowanych z „górników i traktorzystów”.

Spersonifikowani buriaccy żołnierze, zidentyfikowani z imienia i nazwiska, stali się bohaterami całych cykli artykułów prasowych i wiralowych filmów, za pomocą których demaskowano uczestnictwo zawodowych żołnierzy rosyjskich w wojnie na Donbasie, tworząc jednocześnie stereotyp głupiego i okrutnego Buriata – rosyjskiego mięsa armatniego.

W lutym 2015 roku taką funkcję wypełniło nagranie z wizyty rosyjskiego piosenkarza Iosifa Kobzona⁹ w szpitalu w Doniecku, podczas której wdał się w rozmowę z ciężko poparzonym buriackim czołgistą – Dorzi

⁷ 27 lutego 2014 roku oddziały rosyjskiej armii bez żadnych wojskowych dystynkcji zaczęły zajmować budynki państwowe na Krymie. Oficjalnie władze w Moskwie zaprzeczały, iż są to żołnierze rosyjscy, określając ich eufemizmem „uprzejmi ludzie”. Innym popularnym określeniem było „zielone ludziki”.

⁸ W momencie aneksji półwyspu, ze względu na traumatyczne doświadczenia historyczne, Tatarzy Krymscy w większości negatywnie odnosili się do rosyjskich pretensji na terytorium Krymu i od lat 90. XX wieku stanowili ważną polityczną przeciwwagę dla lokalnych grup prorosyjskich (Marszewski, Olszański 2021: 2–3).

⁹ Iosif Kobzon – polityk, wykonawca radzieckich i rosyjskich pieśni wojennych i patriotycznych, urodził się w obwodzie donieckim i był tam popularną figurą, której w 2003 roku postawiono nawet pomnik. Popularność tą wykorzystywała rosyjska propaganda. Poza tym Kobzon został dwukrotnie wybrany na deputowanego rosyjskiej Dumy z Agińskiego Buriackiego Okręgu Autonomicznego. W Ukrainie Kobzon stał się symbolem radzieckiej, antypatriotycznej mentalności. W 2018 roku w restauracji „SeparATYSTA” na stypie po śmierci artysty wysadzono w powietrze donieckiego komendanta polowego i premiera DRL – Aleksandra Zacharczenko. Ukraińskie media, informując o tym wydarzeniu, ukuły eufemizm „udał się na koncert Kobzona”. Wyrażenie to jest obecnie powszechnie używane w ukraińskiej telewizji podczas informowania o stratach osobowych rosyjskiej armii.

Batomunkujewym. Niezręczna fraza piosenkarza „O, pan jest Buriatem – jakże mnie to cieszy” wypowiedziana do człowieka ze straszliwie poparzoną twarzą zaczęła obrazować cyniczny stosunek rosyjskich władz do własnych żołnierzy.

Jeszcze większą popularnością w ukraińskim sektorze internetu cieszył się buriacki ochotnik Władimir Andanow, pseudonim Wacha¹⁰. Żołnierz ten sam często nagrywał i umieszczał krótkie filmy na temat swojej aktywności na Donbasie, chętnie też udzielał wywiadów. Ukraińskie władze obwinały go o morderstwa ukraińskich jeńców wojennych. Pewny siebie, grubiański „Wacha” stał się więc twarzą barbarzyństwa i okrucieństwa rosyjskich okupantów.

Kwestia buriacka była też poruszana przez rosyjską propagandę. W 2015 roku prokremlowska organizacja młodzieżowa Sieć (ros. *Set*) wyprodukowała odezwę buriackich studentów do narodu ukraińskiego, w której dementowano pogłoski o uczestnictwie buriackich żołnierzy w konflikcie na Donbasie. W filmiku młodzież nazywa się autoironicznie „bojowymi Buriatami Putina” i przekonuje, że Czeczeńcy, Buriaci i Rosjanie na Donbasie to jedynie fantasmagoria „zastraszonych Ukraińców” omamianych przez „oligarchiczną juntę”¹¹. Buriacka odezwa została odczytana w Ukrainie subwersywnie – stała się klasycznym przykładem prymitywizmu i absurdalności rosyjskiej propagandy, a określenie „bojowi Buriaci Putina” zaczęto stosować wobec wszystkich przedstawicieli mniejszości syberyjskich w rosyjskiej armii.

Medialne zachowania poszczególnych żołnierzy i młodych putinistów zostały bardzo szybko przypisane całym grupom etnicznym. W ten sposób, jeszcze przed rosyjską inwazją w 2022 roku, wytworzył się schemat figuratywny syberyjskich mniejszości przypisujący im okrucieństwo, dzikość, głupotę i bezrefleksyjną uległość wobec rosyjskiej ideologii. Tak skonstruowane reprezentacje społeczne powiązane zostały z nową polityką historyczną, w ramach której Rosja występowała w roli złodziejki

¹⁰ W czerwcu 2022 roku Władimir Andanow, żołnierz z Grupy Wagnera, zginął w obwodzie charkowskim.

¹¹ Zob.: https://www.youtube.com/watch?v=U5vsZ6y8wPc&ab_channel=Pekano-Zagaman.

historii. Moscovia jako kontynuacja Złotej Ordy podbiła prawdziwą Ruś-Ukrainę i uzurpowała sobie prawo do jej dziedzictwa historycznego.

W 2014 roku kanał telewizyjny Ukraina wyemitował cykl filmów dokumentalnych pt. *Ukraina. W poszukiwaniach siebie* (ukr. *Ukrajina. U poszukach sebe*). Przedstawione tam zostały tezy o symbiozie kulturowej i genetycznej mieszkańców Moskwy i Saraju (stolicy Złotej Ordy), a Iwan III został opisany jako organizator wewnątrzordyńskiego przewrotu politycznego¹². W tym też czasie ukraińscy historycy i publicyści propagowali dyskurs o „skradzionej historii”, w którym prawdziwa Ruś to dzisiejsza Ukraina, a Rosja to spadkobierczyni Złotej Ordy¹³; eurazjatycka hybryda kulturowa złożona z heterogenicznych komponentów ugrofińskich, słowiańskich i tataro-mongolskich. Wersja o zawłaszczonej historii staje się tu oficjalną wykładnią ukraińskiej historiografii. Figura ordy pojawia się też w kinematografii. W 2019 roku wychodzi amerykańsko-ukraińska superprodukcja *Zachar Berkut* będąca ekranizacją powieści historycznej autorstwa klasyka ukraińskiej literatury – Iwana Franki (Franko 1974). *Zachar Berkut* to historia o zdradzie elit i walce Rusinów Karpackich z tataro-mongolskimi najeźdźcami, w której analogie do aktualnych wydarzeń w Ukrainie są aż nadto czytelne. Utożsamienie Rosji ze Złotą Ordą przybiera na intensyfikacji wraz z początkiem inwazji, zaś określenie „ordyńcy” na rosyjskich żołnierzy i polityków używane jest powszechnie przez główne ukraińskie kanały telewizyjne¹⁴. W wystąpieniu do narodu 50. dnia rosyjskiej inwazji prezydent Wołodymyr Zełenski *explicite* wyartykułował tezę o ordyńskim rodowodzie Rosji, czego dowodzić mają barbarzyńskie ostrzały ukraińskich miast:

¹² Zob.: https://www.youtube.com/watch?v=O_rEYPaE78.

¹³ Oczywiście idea ta nie jest nowa i można ją uznać za kontynuację tradycji historiograficznej zapoczątkowanej na przełomie XIX i XX wieku przez Mychajło Hruszewskiego (por. Dashkevych 2013).

¹⁴ Równie popularnym określeniem stały się tolkienowskie „orki”. Na pierwszy rzut oka to prosta procedura werbalnej dehumanizacji zbrodniczego wroga, ale pamiętać należy, że u Tolkiena orkowie zostali wyhodowani (zmutowani) przez pierwszego Władcę Ciemności poprzez torturowanie i upodlenie elfów. Rosyjskich orków można zatem odczytywać jako ludzi podobnych do nas, którzy zostali przemienieni w potwory przez okrutne państwo i jego przywódcę.

Starodawny Czernihów, który liczy sobie ponad tysiąc lat, który widział tyle wojen i tylu najeźdźców, że przynajmniej w XXI wieku zasłużył na spokój i ciszę. Ale... przyszła Rosja. Przyniosła coś okropniejszego niż to, czego Czernihów doświadczał od X wieku. Od czasów tej Rusi, na związek z którą Rosja kiedyś pretendowała. Teraz i ten mit został spalony. Ruś sama by się nie rujnowała. To robili jej obcy – ordyńcy i inni najeźdźcy. Oto, kto dziś przybył na naszą ziemię. I walczą w ten sam sposób – żeby grabić i niszczyć (Zelenski za: Mazurenko 2022).

Opozycja Ruś-Ukraina *versus* Rosja-Orda uległa naturalizacji i nie budzi już w Ukrainie żadnych kontrowersji. To część wojennej polityki historycznej. Ordyzacja Rosji jest elementem procesu radykalnej dyferencjacji i wyobcowania (ang. *othering*) Ukraińców od Rosjan, co jest podstawowym elementem procesu budowania tożsamości narodowej (por. Jensen 2011). Dyferencjacja ta okazała się niezbędnym mechanizmem obronnym, gdyż Putin nadał sobie prawo do inwazji na Ukrainę, forsując tezę, że Ukraińcy są częścią narodu rosyjskiego, a rzekoma odrębność Ukraińców został wymyślona w XIX wieku przez Polaków i Austro-Węgrów¹⁵ (Putin 2021). Z kolei Ukraińcy zebrali ponad 25 tys. podpisów pod petycją do prezydenta, w której proponuje się zmienić oficjalną nazwę państwa rosyjskiego na Federację Moskiewską – w skrócie *Moscovia* (Shakhvorostova 2023). Mniej popularna petycja domagała się zmienić oficjalną nazwę Rosji w języku ukraińskim na „Orda”. W szerszej perspektywie duża część ukraińskiej inteligencji próbuje dokonać podobnej procedury perswazyjnej jakiej dokonali między innymi Czesław Miłosz, Milan Kundera i Jenő Szücs, promując koncepcję „porwanej” Europy Środkowej całkowicie odmiennej kulturowo, historycznie i politycznie od Rosji i ZSRR (Todorova 1997: 140–160). Rosyjskie i radzieckie wpływy kulturowe coraz częściej reinterpretowane są przez ukraińską inteligencję w ramach teorii postkolonialnej (zob. Riabczuk 2015), a kulturowe i polityczne zadanie społeczeństwa ukraińskiego ma polegać na

¹⁵ W czerwcu 2021 roku Putin opublikował obszerny artykuł „O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców”, w którym przedstawił swoją wizję politycznej historii Ukrainy od Rusi po XXI wiek.

przewycięzeniu kondycji postkolonialnej, powrocie do Europy i odzyskaniu swojej historii ekspropriowanej przez Rosję – państwo azjatyckie ordyńskiej proveniencji (Pakhlovska 2008: 64, 398).

Reprezentanci syberyjskich mniejszości etnicznych w rosyjskiej armii zaczęli służyć za naoczny dowód azjatyckiego, ordyńskiego charakteru rosyjskiego państwa. Ostateczne zakotwiczenie w reprezentacji społecznej dzikości i „krwiożerczości” (ukr. *krowożerlywist*) syberyjskich mniejszości etnicznych nastąpiło po ujawnieniu ludobójstwa w Buczy. Szczegółowe śledztwo przeprowadzone przez dziennikarzy „The New York Times” (Al-Hlou et al. 2022) wykazało, że za egzekucje ludności cywilnej w Buczy są odpowiedzialne rosyjskie oddziały z Chabarowska i Pskowa, które posiadały wieloetniczny skład, jednak początkowo w mediach całą odpowiedzialność za masakrę zrzucano na Buriatów i Tuwańczyków. Pokazywano fotografie żołnierzy o azjatyckich rysach twarzy trzymających flagę Republiki Sacha i twierdzono, że to właśnie Buriaci są odpowiedzialni za masakrę, ponieważ „wraz z kadyrowcami są najokrutniejszymi łotrami w ordyńskiej armii” (Vynogradova 2022). Narody syberyjskie zostały obarczone niemalże wyłączną odpowiedzialnością za zbrodnie na ludności cywilnej, torturowanie jeńców i morderstwo. W artykule pt. „Nadchodzi Tuwa albo orda katów w kaloszach” (*Tuva jde, abo orda katiw u humovych czobotach*) czytamy:

Maruderzy wysłali łupy do Rubcowska, Kyzylu, Czyty, Ułan Ude i innych miast wschodniej Syberii i Zabajkala. To na bazie tych regionów należących do Wschodniego Okręgu Wojskowego Federacji Rosyjskiej utworzono kilka batalionowych grup taktycznych. Według świadków brutalnych wydarzeń to Buriaci, Chakasi, a zwłaszcza Tuwańczycy wręcz upajali się poczuciem bezkarności oraz zabijaniem niewinnych ofiar. Bardzo młodzi mężczyźni, jakby rozkoszowali się procesem zastraszania i pozbawiania życia wszystkich dookoła (Voloshyn 2022).

Niestety doniesienia o zbrodniach ze strony wojsk rosyjskich okazały się prawdziwe, a syberyjskie mniejszości stały się twarzą ludobójstwa.

Rosyjscy Azjaci jako radykalni obcy pomagają wzmocnić dyferencjację (wielowymiarową: obywatelską, cywilizacyjną, etniczną, kulturową i rasową) obywateli Ukrainy i Rosji. Znaczący obcy reprezentują to, czym grupa wewnętrzna nie chce być i uosabiają negatywne cechy odrzucane, nieakceptowane przez grupę (Buchowski 2020: 73).

Ordyńska subwersja

W działających poza granicami Rosji, niezależnych mediach rosyjskojęzycznych pojawiają się krytyczne materiały poświęcone przestępstwom rosyjskich żołnierzy, przyczynom masowego uczestnictwa syberyjskich narodów w wojnie i skali strat osobowych. Reportaże z Ukrainy i Rosji publikowane przez takie portale informacyjne, jak działająca w Rydze Meduza lub ulokowane w Pradze Radio Svoboda (Wolna Europa) starają się dostarczyć rosyjskojęzycznym czytelnikom bardziej zobiektywizowany obraz wojny i jej skutków dla społeczeństwa ukraińskiego oraz rosyjskiego.

Reżimowe, rosyjskie media przedstawiają żołnierzy z Syberii jako bohaterów – obrońców ojczyzny – zaś oskarżenia o zbrodnie wojenne są przez nie dementowane. Wszystkie zatem informacje przeczące takiemu ujęciu zostają tu potraktowane jako niedorzeczne elementy ukraińskiej propagandy. Na prawach kontrdyskursu podaje się także wiadomości na temat rosyjskich jeńców torturowanych przez „ukrofaszystów”. W wywiadzie dla „Moskiewskiego Komsomolca” ochotnik o pseudonimie Buriat związany z batalionem Ahmad tak motywowował swoją decyzję o uczestnictwie w „specjalnej operacji wojennej”:

To było jeszcze na samym początku – 28 lutego. Za pośrednictwem portalu społecznościowego otrzymałem wideo od Ukraińca, z którym kiedyś pracowałem w Kraju Krasnojarskim. Na nagraniu znęcał się nad wziętym do niewoli buriackim żołnierzem, dłubiąc karabinem w jego rozszarpanym udzie. Chłopak był bardzo młody, miał nie więcej niż 24–25 lat. Prosiłem, żeby go puścił, bo chłopak nie był winny, że wykonywał rozkazy. Dostałem odpowiedź: „Zobacz, jak

tchórzliwi są twoi żołnierze, jak on płacze”. W odpowiedzi wysłałem mu wiadomość: „Źle zrobiłeś! Na miejsce tego chłopaka przyjadą świadomi ludzie, aby się na tobie zemścić” (Tataruev 2022).

W tym samym wywiadzie „Buriat” opowiada, że ludność Ukrainy bała się Buriatów, ponieważ straszili ją nimi ukraińscy żołnierze, ale po tym, jak opowiedział im o buriackich tradycjach i o tym, że mama kazała mu dobrze traktować cywilów na wojnie, ludzie polubili go i płakali, gdy ich opuszczał (Tataruev 2022). Tego rodzaju „świadczenia z frontu”, zazwyczaj trudne do zweryfikowania, mają wskazywać na okrucieństwo Ukraińców i mobilizować wzburzonych nim rodaków do wstępowania w szeregi rosyjskich sił zbrojnych. Przekonanie o szczególnym okrucieństwie żołnierzy ukraińskich wobec jeńców wojennych z azjatyckich regionów Rosji wydaje się dość ugruntowane wśród przedstawicieli syberyjskich mniejszości. Respondentka z Ułan Ude stwierdziła:

Ta wojna jest straszna i wszyscy chcielibyśmy, żeby się skończyła. Szkoda tej Ukrainy, ale z drugiej strony oni kastrują naszych Buriatów, kiedy ci trafiają do niewoli. Wszyscy są tu tym wzburzeni i bardzo wielu naszych chłopaków zgłasza się na ochotnika do wojska, żeby pomścić swoich pobratymców (Dolma, wywiad internetowy, 9 września 2023 r.).

Prawdopodobnie, w wyniku oddziaływania owych słuchów transmitowanych przez rosyjską propagandę, niektórzy syberyjscy żołnierze posuwają się do działań odwetowych noszących znamiona przestępstwa wojennego. Najgłośniejszym tego typu ekscesem było wykastrowanie żywego jeńca ukraińskiego przez rosyjskiego żołnierza z batalionu Achmat (zidentyfikowanego później jako Oczur Suger Mongusz) (Steporuk 2022). Nagranie z tego zdarzenia udostępniono w internecie.

Oficjalne media rosyjskie zaprzeczają jakimkolwiek przestępstwom wojennym popełnianym przez rosyjskich żołnierzy. Zamiast tego w stosunku do syberyjskich mniejszości panuje tam życzliwa egzotyzacja, a wojnę przedstawia się jako szansę na zaprezentowanie własnej kultury etnicznej, wykazanie unikalnych wartości i osobliwości charakteru narodowego. Tak oto Ria Novosti donosiły, że tuwańscy łącznościowcy

zabezpieczają komunikację wojskową, ponieważ Ukraińcy nie mogą zrozumieć ich języka (Krâžev 2022). Nowa odsłona historii o „indiańskich szyfrantach” czyni z odmienności językowej Tuwańczyków ważny atut dający przewagę rosyjskiej armii. Najwięcej przekazów dotyczy lamów oraz szamanów, którzy pod kierownictwem Najwyższego Szamana Rosji, Tuwańczyka Kara-oola Dopczun-oola, odprawiają rytuały wspierające armię na jej tyłach i bezpośrednio na froncie. Niemalże reportaży powstało także o wolontariuszach z republik, którzy dostarczają na front jurty i inne wyposażenie wojenne.

Niektóre akcje propagandowe wywołują oburzenie wśród mieszkańców Syberii. Gdy głowa Buriacji, Aleksiej Cydenow, wraz z urzędnikami z sąsiednich regionów i wolontariuszami wyjechali do okupowanego Krymu i Doniecka, żeby nakarmić żołnierzy z Buriacji buuzami (buriackie pierogi z mięsem gotowane na parze), na kanałach w Telegramie rozpętała się burza w komentarzach:

Wczoraj kolega z klasy napisał mi, że stacjonuje Wołnowachie. Tam przyjechała kupa urzędników z Czyty i Agińska, nazwozili tych buuz i mięsa, nie rozumieją, że potrzebny jest sprzęt i maszyny, a nie te buuzy wożone przez pół świata. Ludzie są tacy głupi. Lepiej już by zorganizowali jarmark, sprzedali te mięso i buuzy, a za te pieniądze nasze wojsko kupiłoby broń i sprzęt (Gurżap, 25 marca 2023 r.).

Słuszne słowa. Wysłali buuzy wojskowym samolotem – kolejne rodziny w Buriacji i Zabajkału nie doczekają się swoich synów. Zbierajcie pieniądze na transport, drony, termowizję i medycynę taktyczną. Na to, co w walce ratuje życie, a buuzy nasi chłopcy będą jedli w domu (Garma, 25 marca 2023 r.).

Powyższe wypowiedzi wskazują na fakt, że pomimo wsparcia dla działań wojennych w Ukrainie, mieszkańcy syberyjskich regionów odczuwają narastającą frustrację wywołaną nieudolnymi działaniami władz, które nie potrafią wyposażyć żołnierzy, a swoją aktywność przejawiają głównie w sferze propagandy.

Pewną konsternację wywołał Oleg Bułutow, dyrektor Fundacji Hunów, który zapewniał, że szamani ustrzegą żołnierzy przed ukraińskimi ostrzałami:

Wysłaliśmy trzy jurty do Rostowa. To misja humanitarna. To taki koczowniczy dom, dom wojowników Hunów. Szamani będą tam odprawiać ceremonie humanitarne, ceremonie chroniące każdego, kto o to poprosi. Im bliżej linii frontu, tym szybciej mogą dotrzeć tam żołnierze, a obrzędy mają większą moc. Chcieliśmy przywieźć te trzy jurty do Donbasu, ale ludzie boją się, że przyjdą tam szamani. Po co są te jurty? Kiedy odbywa się ceremonia, wojownicy Hunów przybywają tam. Na przykład HIMARS, nazywamy ich „Chimerami”. Jeśli Chimera nadlatuje, to wojownicy Hunów, którzy dotychczas spali, budzą się. Potrzebują miejsca, potrzebują jurt, widzą swój dom, wszelkiego rodzaju akcesoria i pomagają naszym żołnierzom (Aniseeva 2022).

Szamani mają też „przywracać dusze do ciała” strauumatyzowanych wojną rosyjskich żołnierzy. Ekscentryczni działacze buriackiej Fundacji Hunów dokonali także próby subwersywnego wykorzystania dyskursu o „azjatyckiej hordzie”¹⁶, promowanego przez stronę ukraińską. Wraz z początkiem wojny zaczęli głosić tezę, że Rosja rzeczywiście jest spadkobierczynią mongolskich ord, a w szerszej perspektywie imperium Hunów, których wódz Attyła rzucił na kolana zachodnią cywilizację. Putin ma być nowym Biczem Bożym, który zwycięży Zachód, a buriaccy, kałmuccy i tuwańscy żołnierze walczą zgodnie z kodeksem Czyngis-chana, będąc bezwzględnyimi dla wroga, ale troskliwymi dla ludności cywilnej. Tego rodzaju retorykę można zestawić z całym szeregiem ekscentrycznych wystąpień medialnych rosyjskich żołnierzy, propagandowych dziennikarzy, polityków¹⁷. Przez lokalnych obserwatorów życia politycznego bywa interpretowana jako „celowe doprowadzanie dyskursu do absurdu w sytuacji,

¹⁶ Za Judith Butler subwersję rozumiem jako wywrotowe wykorzystanie języka i pojęć wbrew ich pierwotnej roli (Butler 2008: 228).

¹⁷ Zarówno Władimir Putin, jak i Dmitrij Miedwiediew promowali tezę, że ukraińskie władze i wojsko są członkami satanistycznej sekty. W efekcie na rosyjskich kanałach zaczęli występować weterani, którzy „na własne oczy” widzieli w ukraińskich okopach „czarne satanistyczne bible” i „ślady okultystycznych rytuałów”.

w której jest się zmuszonym do publicznego poparcia tego, co robimy w Ukrainie, a nie chce się za to brać odpowiedzialności” (Igor, Ułan Ude, wywiad internetowy, 16 marca 2023 r.).

Ekscentryczne wypowiedzi wpisują się jednak w promowaną w Rosji ideę wyjątkowego, euroazjatyckiego charakteru rosyjskiej cywilizacji i drogi rozwoju odmiennej od tej, którą podąża Europa (Waldstein, Turoma 2016: 11–20). Nieprofesjonalne i subwersyjne, wernakularne (por. Napiórkowski i in. 2015: 18) formy interpretacji dziejów i stosunków międzynarodowych niewątpliwie stanowią część ideologii legitymizującej obecny, dystansujący się wobec demokratycznej Europy ustrój polityczny wraz z jego neoimperialnymi inspiracjami. Inaczej nie byłyby tolerowane w dyskursie publicznym. Euroazjatycki *Sonderweg* Rosji (zob. Atnašev, Veližev, Zorin 2018) tworzy równocześnie przestrzeń integracji politycznej i historycznej azjatyckich mniejszości (Tatarów¹⁸, Baszkirów, Buriatów, Tuwańczyków), których elity intelektualne na poziomie polityki historycznej w pewnym stopniu identyfikują się z postmongolskimi formami państwowości¹⁹. Od lat 90. XX wieku bowiem, równoległe do głównego nurtu rosyjskiej historiografii, rozwijają się natywne, wernakularne historiografie, w ramach których autorzy próbują nadać nowy sens dziejom państwa rosyjskiego tak, żeby przewyciężyć podporządkowany status skolonizowanych mniejszości i uczynić z nich równoprawne, sprawcze podmioty procesu państwowotwórczego. Tak oto tatarscy autorzy Gali Enikeev i Szichab Kitabycz w monografii pt. *Dziedzictwo Tatarów* dokonują dekonstrukcji i „odkłamania” historii, argumentując, że do czasów Piotra I Rosja była *de facto* rusko-tatarską ordą (spadkobierczynią Złotej Ordy), którą w ramach przymusowej westernizacji skolonizowali niemieccy urzędnicy i klasa panująca. W efekcie ludność została przekształcona w niewolników za pomocą instytucji pańszczyzny. Wychodząc

¹⁸ Zaznaczyć warto, że część elit tatarskich woli wyprowadzać swoje tradycje państwowo-narodowe od Bułgarii Wołżańskiej – państwa unicestwionego przez najazdy mongolskie.

¹⁹ Mniejszościowi historycy stają przed dylematem, jak wpisać swoją grupę w historiografię państwa rosyjskiego. Zasadniczo mają do wyboru uznanie się za ofiary rosyjskiej ekspansji i kolonizacji lub potraktowanie Rosji jako heterogenicznego państwa, które przyswoiło sobie tradycje kulturowe i polityczne narodów je tworzących.

od prac Nikołaja Trubieckiego i Lwa Gumilowa, tatarscy intelektualiści krytykują zachodnioeuropejską hegemonię kulturową i wzywają do budowania społeczeństwa na bazie rodzimej euroazjatyckiej wspólnotowości (Enikeev, Kitabyč 2013: 175–217).

Euroazjatycki dyskurs historyczny promujący ciągłość instytucjonalną pomiędzy Imperium Czyngis-chana i współczesną Rosją jest niezwykle popularny wśród inteligencji turkijsko-mongolskiej, choć wiele tekstów nie jest tworzonych przez profesjonalnych historyków. Środowisko to, przy pewnej współpracy ze słowiańskimi ideologami euroazjatyizmu, wypracowuje dla Rosji alternatywne ramy historyczne, geopolityczne i cywilizacyjne. W warunkach radykalnej antagonizacji z Zachodem te głosy, dotychczas marginalne, są coraz częściej wplatane przez elity symboliczne (zob. Dijk 1993:46) do dyskursu publicznego i zaczynają stanowić ważny element politycznego imaginarium kształtujący opinię publiczną w Rosji.

Wojenna intersekcjonalność

Mychajło Podoljak, doradca Szefa Kancelarii Prezydenta Ukrainy, ogłosił w lipcu 2022 roku, że żołnierze z Moskwy giną średnio 87,5 razy rzadziej niż Dagestańczycy, 275 razy rzadziej niż Buriaci i 350 razy rzadziej niż Tuwańczycy. Stwierdził, że rosyjskie władze „używają wojny nie tylko jako narzędzia masowej zagłady Ukraińców, ale także jako metody celowego etnocydu narodów Rosji” (Podoljak 2022). Straty osobowe armii rosyjskiej są informacją niejawną, dlatego też nie wiadomo, ilu dokładnie przedstawicieli narodów syberyjskich poległo w Ukrainie. Należy pamiętać, że w jednostkach bazujących w republikach, podobnie jak w innych podmiotach FR, służą zarówno Rosjanie, jak i mniejszości etniczne²⁰. Dostępne dane cząstkowe z grudnia 2022 roku pokazują, że największa śmiertelność wojenna odnotowana została wśród żołnierzy

²⁰ W grudniu 2022 roku oficjalnie ustanowiono tożsamość ponad 10 tys. poległych żołnierzy rosyjskich. Najwyższe współczynniki zgonów (liczba śmierci na 10 tys. mężczyzn w wieku 22–37 lat) odnotowano w Buriacji, Tuwie, Republice Ałtaju i w Kraju Zabajkalskim (Iszwina 2022).

z Buriacji, Tuwy, Republiki Ałtaju i Kraju Zabajkalskiego²¹ (Bessudnov 2022: 5). Możemy również obserwować internetową aktywność samych żołnierzy i ich rodzin, w tym coraz częściej pojawiające się zbiorowe odezwy żołnierzy proszących o lepsze traktowanie lub wycofanie z pierwszej linii działań wojennych. O masowym charakterze uczestnictwa w wojnie żołnierzy z Syberii świadczą subiektywne opinie respondentów. Moja respondentka z Kyzylu stwierdziła dosadnie: „Chcą nas wszystkich wybić, wysłać na wojnę, żeby wszyscy zginęli i żeby w ogóle Tuwańczyków nie zostało” (Szorana, wywiad internetowy, Szczecin, 7 lutego 2023 r.). Podobnie wypowiedziała się moja rozmówczyni z Buriacji:

Pamiętasz Jurę, z którym studiowaliśmy? Wyjechał na Ukrainę na samym początku operacji. Po studiach poszedł do wojska i podpisał kontrakt, więc od razu go wysłali. Nie ma od niego żadnych wieści. Nie wiadomo, czy jeszcze żyje. Witia Jakut zgłosił się na ochotnika dwa miesiące temu. Teraz przechodzi szkolenie i niedługo mają go wysłać na front. Wiesz, on zawsze był taki patriotyczny [...]. Pierwszy raz się cieszę, że jestem dziewczyną, bo chłopaków chyba tu wszystkich zabiorą i zostaną same kobiety (Tujana, Ułan Ude, wywiad internetowy, 25 listopada 2023 r.).

Wojna wpływa znacząco nie tylko na wysyłanych do Ukrainy żołnierzy zawodowych, ochotników, poborowych, więźniów zwerbowanych przez Grupę Wagnera, ale i na społeczności w regionach pochodzenia żołnierzy: „Zabici, ranni, inwalidzi, okaleczeni. Przedtem większości ludzi wojna nie dotyczyła. A teraz te doświadczenia stały się masowe [...]. Musiałbyś tu przyjechać i poczuć to, te jakieś napięcie wiszące w powietrzu” (Michaił, Ułan Ude, wywiad internetowy, 25 marca 2023 r.). W przeciwieństwie do ograniczonych działań wojennych na Donbasie pełnoskalowa wojna stała się doświadczeniem ogólnospołecznym, a przymusowy pobór do wojska

²¹ W ramach rosyjskich sił inwazyjnych mniejszości występują w charakterze: żołnierzy kontraktowych, żołnierzy w oddziałach ochotniczych (np. czeczeński Ahmed), poborowych, żołnierzy prywatnych firm wojskowych (np. Wagner), więźniów zrekrutowanych przez PFW, zmobilizowanego i ochotniczego personelu pomocniczego (np. medycy z Tuwy).

sprawił, że w działania wojenne są zaangażowani już nie tylko żarliwi zwolennicy Putina, czy najemnicy chcący zarobić na wojnie. Dlaczego jednak żołnierze rosyjscy tak często pochodzą z syberyjskich republik?

Pewna część moich rozmówców, podobnie jak antywojenni aktywiści, obwinia władze w Moskwie o umyślną eksterminację mniejszości etnicznych na froncie. Niektórzy badacze doszukują się zamiast tego socjoekonomicznych przyczyn masowej obecności mniejszości w rosyjskich siłach zbrojnych (Bessudnov 2022: 9–11). Mamy do czynienia ze zjawiskiem intersekcyjności (zob. Oleksy 2014), w ramach której przecinają się różnego charakteru kategorie społeczne takie jak rasa, etniczność, peryferyjność, ubóstwo. Razem intersekcje te prowadzą do marginalizacji, przy której służba kontraktowa w wojsku staje się jednym z niewielu dostępnych kanałów mobilności społecznej. Przy tym problemy społeczne generowane przez skrajne ubóstwo interpretowane są często w języku etnicznym²². Na Syberii regiony zamieszkałe przez mniejszości etniczne są w dużej mierze regionami deficytowymi, w których ciężko znaleźć dobrze płatną pracę. W 2021 roku Tuwa zajęła 85., a więc ostatnie miejsce pod względem jakości życia spośród wszystkich regionów FR, Kraj Zabajkalski – 81., Republika Altaju – 80., Buriacja – 78. (Trefilov 2021).

Peryferyjność opisywanych regionów jest nie tylko ekonomiczna, ale też geograficzna. Jako obszary przygraniczne znajdują się daleko od centrum i zostały włączone do FR w wyniku kolonizacji pomiędzy wiekiem XVII a połową wieku XX²³. Stacjonuje w nich wiele jednostek wojskowych. Żołnierze zawodowi i oficerowie tradycyjnie cieszą się tam szacunkiem, a armia oprócz relatywnie wysokich zarobków oferuje dodatkowo zakwaterowanie, preferencyjne kredyty hipoteczne i wczesną emeryturę.

²² W ten sposób wielu moich rozmówców z innych regionów Rosji interpretowało doniesienia o problemie rosnącej liczbie zabójstw z użyciem noża w Tuwie. Tuwa jest najbiedniejszym regionem FR, pozbawionym połączeń kolejowych i z ogromnym bezrobociem, gdzie prawie 40% ludności żyje poniżej granicy ubóstwa. Ekonomiczne czynniki kryminogenne były zazwyczaj niedostrzegane, a za przemoc obwiniano „dziką i agresywną naturę Tuwańczyków”. Ubóstwo regionu miało być wynikiem etnicznej specyfiki. Przyczyna została zinterpretowana jako skutek.

²³ Najpóźniej anektowana została Tuwa, którą ostatecznie włączono do ZSRR w 1944 roku.

Odbycie wojskowej służby zasadniczej wymagane jest natomiast przed podjęciem pracy na większości stanowisk w sektorze państwowym i publicznym – drugim ważnym sektorze zatrudnienia w spauperyzowanych syberyjskich regionach. Otrzymanie pracy w służbach mundurowych wymaga odbycia dodatkowej służby wojskowej w tzw. gorących punktach, czyli miejscach konfliktów zbrojnych, w których uczestniczą rosyjscy żołnierze: w Czeczeni, Dagestanie, Syrii, Osetii Południowej, Ukrainie.

Mój wujek zaginął bez wieści w Afganistanie. Tyle lat minęło i do teraz nie wiadomo, co się z nim stało. Drugi wujek pracuje teraz w FSB, jest podpułkownikiem, dostał nowe, trzypokojowe mieszkanie – ludzie mu zazdroszczą. Musiał jednak przedtem dwa razy jeździć w delegację do Czeczeni, w czasie wojny. Ma przez to problemy z sercem, ale bez tego by go nie wzięli na służbę (Szonzalaj, Kyzyl, 15 lipca 2019 r.).

Ze względu na ograniczone scenariusze mobilności społecznej doświadczenie uczestnictwa w konfliktach zbrojnych ma wymiar powszechny, wielopokoleniowy i może być tu rozpatrywane jako swoisty *rite de passage*, po którym mieszkańcy syberyjskich peryferii mogą starać się o pracę w służbach państwowych. Wielogeneracyjne doświadczenie wojenne wpisane jest w przestrzeń publiczną wielu syberyjskich miast. W Ułan Ude wzniesiony w 1988 roku pomnik Rówieśników, Którzy Odeszli w Walce (potocznie znany jako Czarny Tulipan²⁴) opatrzony jest tabliczkami z nazwiskami żołnierzy, którzy zginęli w Afganistanie, Czeczeni i w Ukrainie. W Kyzylu funkcję miejsca pamięci „braterstwa broni” pełni pomnik Synów Tuwy powstały z inicjatywy miejscowego stowarzyszenia weteranów z okazji 25 rocznicy wyprowadzenia wojsk sowieckich z Afganistanu.

W ostatnich latach militaryzacja społeczeństwa w republikach uległa intensyfikacji dzięki powołaniu instytucji wojenno-edukacyjnych. W republikach powstają szkoły kadeckie z internatami, a dzieci uczęszczające

²⁴ Pomnik ma formę czarnego lotosu, a nie tulipana, ale czarnymi tulipanami nazywano samoloty wywożące ciała radzieckich żołnierzy z Afganistanu. Afgańska symbolika zastąpiła buddyjską symbolikę kwiatu oświecenia.

do normalnych szkół zachęcane się do wstępowania w szeregi Junarmii – paramilitarnej organizacji młodzieżowej, która przygotowuje najmłodszych oraz nastoletnią młodzież do służby wojskowej²⁵. W regionie powołano do życia nowe jednostki wojskowe, które stały się znaczącymi i atrakcyjnymi miejscami pracy. Mamy zatem do czynienia z planową, zinstytucjonalizowaną polityką militaryzacji etnicznych peryferii. Można mówić o zjawisku „etnicznego żołnierstwa” (*ethnic soldiering*), przy którym grupy etniczne z peryferii są w nieproporcjonalnie dużej skali inkorporowane przez metropolię do armii, w efekcie czego etniczni żołnierze stają się ważnym narzędziem państwowej ekspansji terytorialnej (Ferguson, Whitehead 1992: 22–25).

Do 24 lutego 2022 roku służba wojskowa z udziałem w działaniach wojennych w kraju i za granicą była ryzykowną, ale racjonalną decyzją dla wielu mężczyzn z biednych peryferii FR. Wojsko oferowało karierę zawodową, mieszkanie i stosunkowo wysoki status społeczny. Sytuacja zmieniła się wraz z początkiem wojny w Ukrainie, gdyż straty osobowe rosyjskiej armii stały się masowe, a szanse przeżycia drastycznie zmalały. W obu republikach nie przeszkodziło to miejscowym władzom agitować za wstępowaniem na ochotnika do wojska i gorliwie wypełniać normy poboru przysłane z Moskwy²⁶. Należy zadać pytanie o przyczyny kontynuacji przez buriackie i tuwańskie elity dotychczasowej, lojalnościowej polityki w warunkach, gdy stała się ona autodestrukcyjna.

Nacjonalizm kolaboracyjny – kryzys paradygmatu?

W ZSRR narodowość i etniczność zostały poddane terytorializacji i etatyzacji. Utworzono quasi-państwowe struktury terytorialnej autonomii dla grup etnicznych i mniejszości narodowych. Równouprawienie

²⁵ Organizacja została założona w 2016 roku. W 2019 roku spotkałem oddział Junarmii z Buriacji na Chałchyn-Gole w Mongolii, gdzie młodzi patrioci zajmowali się poszukiwaniem szczątków sowieckich żołnierzy, którzy zginęli podczas walk z Armią Kwantuńską.

²⁶ Mój znajomy z Ułan Ude otrzymał wezwanie do wojska już kilka godzin po ogłoszeniu mobilizacji. Tego samego dnia wyjechał do Mongolii.

mniejszości etnicznych i narodowych postanowiono realizować w ramach federacji jednostek etno-terytorialnych. Na Syberii podmioty te formowane były przede wszystkim z myślą o tzw. grupach rdzennych (ros. *koriennoe naselenie*): Sacha-Jakutach, Buriatach, Ałtajczykach, Chakasach, Ewenkach, Czukczach i innych²⁷. Narodowe terytoria autonomiczne stały się najważniejszym czynnikiem definiującym i kształtującym naród oraz etniczność w Związku Radzieckim (Slezkine 2000: 315–333). W totalitarnym państwie do pewnego stopnia (o ile był „socjalistyczny w treści”) tolerowano nacjonalizm kulturowy, tworzone kanony języków narodowych, literatury, kultury wysokiej i folkloru. Jednocześnie zwalczano wszelkie próby formułowania postulatów politycznych, które nie zgadzały się z linią partii (Brubaker 1999: 285–287). W czasach radzieckich i w poradzieckiej Rosji tożsamość narodowa syberyjskich grup etnicznych formowała się dwutorowo: etnonarodowo, na poziomie republik (przynależność do narodu Sacha, buriackiego, chakaskiego itd.), i państwowo, na poziomie ogólnoradzieckim/ogólnorosyjskim (człowiek radziecki/obywatel Rosji).

Oba te poziomy kształtowały się przez instytucjonalną działalność państwa i wbrew pozorom nie były to konkurencyjne formy tożsamości zbiorowej pozostające w stosunku do siebie na antagonistycznych pozycjach. Współczesny „peryferyjny nacjonalizm” (Wierzbicki 2011: 85) syberyjskich mniejszości etnicznych jest możliwy i tolerowany przez władze w Moskwie dzięki lojalności wobec państwa rosyjskiego. Za Uradynem Bulagiem można określić go mianem „nacjonalizmu kolaboratywnego” (Bulag 2010: 101–132; Golik 2021: 113–119). Nacjonalizm kolaboratywny charakteryzuje grupy, które, pomimo aspiracji narodotwórczych, okazały się zbyt słabe, by stworzyć własne państwa narodowe i zamiast kontynuować proces narodotwórczy w opozycji do panującej władzy i państwa decydują się na współpracę z nimi. Nacjonalizm kolaboratywny jest wobec tego nacjonalizmem mniejszości etnicznych lojalnie współpracujących z państwem.

²⁷ Wyjątek stanowi Żydowski Okręg Autonomiczny na rosyjskim Dalekim Wschodzie.

W warunkach Federacji Rosyjskiej oznacza to nacjonalizm bez państwa, ale z autonomią narodową w formie republik lub okręgów autonomicznych²⁸. Funkcjonowanie narodowościowych autonomii terytorialnych gwarantuje finansowanie dla instytucji kulturalnych grupy tytularnej, a także miejsca w lokalnym i centralnym aparacie władzy dla etnicznych elit politycznych. Od włączonych w struktury państwa elit etnonarodowych oczekuje się lojalności i uczestnictwa w ogólnorosyjskich rytuałach oraz mitach narodowych; w tym w micie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej – zbiorowego zwycięstwa narodów Rosji nad zewnętrznym wrogiem (Quijada 2019: 60–80; Gill 2013).

Narodotwórczy mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej posiada pewien potencjał emancypacyjny dla mniejszości syberyjskich, ponieważ poprzez upamiętnianie przedstawicieli mniejszościowych społeczności, którzy walczyli i ginęli na wojnie, sankcjonuje się równoprawną, podmiotową pozycję mniejszości we współczesnej Rosji. W reżimie wojny propaganda rosyjska próbuje aktualizować mit Wojny Ojczyźnianej, wykorzystując symbolikę z tego okresu, przekonując o tożsamości geopolitycznych sensów i doniosłości obu wojen. Połączenie militarystycznej ideologii narodowej i lojalnościowej polityki władz republik z czynnikami ekonomicznymi przyciągającymi do armii w spauperyzowanych regionach, powoduje, że mężczyźni z grup syberyjskich masowo wysyłani są na wojnę. Ze względu na ograniczoną liczebność tych grup dalsza mobilizacja zagraża podstawom ich funkcjonowania ekonomicznego i społecznego (Zmyvalova 2023: 73–74).

Utarty system kolaboracyjnego nacjonalizmu, w ramach którego etniczna elita polityczna pozyskiwała ograniczoną autonomię, dotacje i partycypację w strukturach władzy w zamian za wspomnianą lojalność, zamienił się w śmiertelną pułapkę, w której dotacje dla deficytowych regionów otrzymuje się za dostarczenie odpowiedniej liczby rekrutów. Żołnierze z mniejszości etnicznych występują obecnie w ambiwalentnej pozycji katów i jednocześnie ofiar – tu istnieje niebezpieczeństwo zrzućenia na nich całej odpowiedzialności za zbrodnie wojenne popełnione

²⁸ Okręgi autonomiczne, najmniejsze formy terytorialnej autonomii, były stopniowo likwidowane w okresie putinowskim (zob. Szmyt 2012).

przez armię rosyjską na terytorium Ukrainy. Podobną tendencję można było obserwować po odkryciu ludobójstwa w Buczy i Irpiniu. Wtedy to ukraińskie i zachodnie media koncentrowały się prawie wyłącznie na azjatyckich żołnierzach zidentyfikowanych jako sprawcy mordów na ludności cywilnej. „Krwiożerczy” Buriaci i Tuwańczycy stali się medialną twarzą ludobójstwa – na razie tylko w mediach ukraińskich oraz zachodnich, ale po ustaniu działań wojennych społeczeństwu rosyjskiemu zapewne trudno będzie przyjąć do wiadomości rozmiary zbrodni wojennych popełnionych przez ich wojsko. Stąd też rodzi się obawa, że i rosyjskie media mogą wykorzystać gotową reprezentację społeczną, by uczynić z syberyjskich mniejszości kozła ofiarnego.

Powyższej tezie o kryzysie nacjonalizmu kolaboracyjnego można jednak przeciwstawić kilka kontrargumentów. W republikach (poza Dagestanem) nie odnotowano większych protestów antywojennych albo antymobilizacyjnych. Większość publicznych wystąpień żołnierskich matek, żon i krewnych dotyczy postulatów wycofania słabo wyszkolonych poborowych z pierwszej linii frontu, odpowiedniego ich wyposażenia i wyszkolenia. W sferze publicznej dominują symbole wsparcia dla SWO (Specjalnej Wojennej Operacji), a weteranów działań wojennych traktuje się jak bohaterów. Jedna z moich respondentek, która wróciła do Rosji po ponadpółrocznej emigracji, zwróciła uwagę na komemoracje poległych żołnierzy z mniejszości etnicznych w przestrzeni publicznej rosyjskiej stolicy:

W Moskwie wszystko funkcjonuje niby normalnie, ale odczuwa się jakieś zagubienie, jakby ludzie robili to samo, co zwykle, ale nie widzieli już w tym sensu, nie wiedzieli, po co to robią. Na billboardach i na budynkach wywieszane są zdjęcia poległych żołnierzy. Wśród nich nie było ani jednej słowiańskiej twarzy, prawie nikogo z rosyjskim imieniem i nazwiskiem – sami nie-Rosjanie z Kaukazu i Syberii (Rima, Poznań, wywiad stacjonarny, 3 marca 2023 r.).

Należy przypuszczać, że taka reprezentacja „poległych bohaterów” była intencjonalnym zabiegiem państwowej propagandy. W Moskwie, w której mniejszości etniczne były często prześladowane przez

rosyjskich nacjonalistów, a przez policję i funkcjonariuszy Federalnej Służby Migracyjnej traktowane jako pozbawieni praw obywatelskich *subalterns* (zob. Szmyt 2012), państwowa propaganda wysłała obecnie sygnał: to miasto jest dla was – zasłużyliście na nie. Równocześnie rosyjskie media atakują „zdradzieckich” przedstawicieli stołecznych elit, którzy wyjechali z kraju i krytykują interwencję w Ukrainie. Odnosząc się do koncepcji Victora Turnera (2010), można stwierdzić, że w zawieszeniu dotychczasowej hierarchii (centrum/peryferie, Rosjanie/nie-Rosjanie) część dotychczasowych elit definiowana jest jako wroga wobec wojennej *communitas*²⁹.

Podobnie jak miało to miejsce w czasie II wojny światowej, propaganda państwowa podkreśla wspólnotowy, jednoczący wymiar „ofiar na rzecz frontu”, a kolaboracyjny wymiar nacjonalizmu mniejszościowego jest wzmacniany przez figurę wspólnego wroga – ukraińskiego „faszysty” i „banderowca”, który jako kukielka w rękach USA neguje historyczne i tożsamościowe aksjomaty postradzieckiego społeczeństwa, stanowiąc tym samym zagrożenie dla rosyjskiej, państwocentrycznej wspólnotowości.

Wagę uczestnictwa mniejszości etnicznych w wojennym przeramowaniu rosyjskiej wspólnoty narodowej konstruowanej wokół metanarracji wspólnej obrony Rosji przed „agresywnym Zachodem” prześledzić można w wypowiedziach rosyjskiego prezydenta:

Jestem Rosjaninem. Jak mówią, mam w rodzinie samych Iwanów i Marie. Ale kiedy widzę przykłady takiego bohaterstwa, jak wyczyn młodego chłopaka Nurmagomeda Gadżimagomedowa, rodem z Dagestanu, z pochodzenia Laka, chcę powiedzieć: „Jestem Lakiem, jestem Dagestańczykiem, jestem Czeczenem, Inguszem, Tatarem, Żydem, Mordwinem, Osetyjczykiem” (Putin za: Adamowicz 2022).

Jest to przełomowa mowa w historii rosyjskich przywódców, którzy zazwyczaj apelowali do słowiańskiej trójjedności narodów Ukrainy,

²⁹ Oczywiście można zinterpretować moskiewskie billboardy inaczej – jako uspokajający komunikat do mieszkańców stolicy: „Nie przejmujcie się! Na wojnę wysyłamy ludzi z peryferii, a nie was”.

Białorusi i Rosji. Dana wypowiedź Putina stanowi dyskursywne wzmocnienie (*empowerment*) grup dotychczas marginalizowanych. Tezę o wojennym przeramowaniu granic i struktury wspólnoty narodowej potwierdza wypowiedź mojego respondenta z Irkucka:

To się zaczęło już po Krymie. Wcześniej na Dzień Desantowca wychodzili weterani WDW w beretach i tielniaszkach, pili, kapali się w fontannach, a potem szli bić przyjezdnych z Kaukazu. Tak było co roku w całej Rosji. W ten dzień ludzie z Kaukazu po prostu się chowali. Po aneksji Krymu nagle zaczęli normalnie spacerować po mieście za rękę z dziewczynami, wieszować desantowcom udanego święta. Desantowcy, którzy rok wcześniej by ich skopali, śmieją się i szczerze dziękują (Oleg, Poznań, wywiad stacjonarny, 28 marca 2023 r.).

Inny z moich rozmówców stwierdził lakonicznie, że „wojna wszystko zmieniła, wszystkich zrównała ze sobą” (Michaił, Ułan Ude, wywiad internetowy, 25 marca 2023 r.). Ta trudna do werbalizacji zmiana następuje nie tylko na poziomie symbolicznym, ale również behawioralnym, w codziennych międzyludzkich interakcjach, w których moi respondenci dostrzegają ważne zmiany.

Inkluzja mniejszości do narodowego *communitas* odbywa się kosztem życia mieszkańców Ukrainy, a także tysięcy żołnierzy z syberyjskich peryferii płacących życiem za imperialne aspiracje Moskwy. Nie jest też pewne, czy etniczny egalitaryzm utrzymany zostanie w czasach powojennych, czy też jest raczej fazą, po której nastąpi nowe, hierarchiczne ustrukturyzowanie społeczeństwa rosyjskiego (por. Turner 2010: 129–139). W tym drugim wypadku istnieje niebezpieczeństwo, że większość etycznej odpowiedzialności za zbrodnie wojenne w Ukrainie zostanie zrzucona na mniejszości z peryferii, tak jak miało to miejsce w ukraińskiej przestrzeni medialnej po zbrodniach na ludności cywilnej dokonanych przez rosyjską armię w Buczy. Formy powojennego splotu rosyjskiej wspólnoty narodowej są jednak trudne do przewidzenia i zależeć będą od wyników wojny oraz wtórnego nadania sensu wojnie w okresie powojennym. Równie wyobraźalnym etapem *assemblage*’u może być wspólnota resentymentu

(por. Wygnańska 2021). Dotychczasowe, jednomyślne wsparcie dla wojennej agresji na Ukrainie jest oczywiście zapewnione przez aparat represji, który dusi w zarodku antywojenne inicjatywy i trudno oczekiwać, że taka jednomyślność zostanie utrzymana w rzeczywistości powojennej.

Formy oporu

Obecnie najwięcej głosów sprzeciwu wobec agresji przeciw Ukrainie dobiega ze strony diaspor i organizacji opozycyjnych działających na emigracji. Organizacje takie jak Fundacja Wolna Buriacja, Nowa Tuwa czy Azjaci Rosji prowadzą nie tylko antywojenną kampanię informacyjną w internecie skierowaną do rosyjskich żołnierzy i mieszkańców Syberii. Środowiska dysydenckie z różnych regionów konsolidują się na emigracji, wytwarzają nowy, antyimperialny, antykolonialny dyskurs i formułują postulaty prawdziwej federalizacji bądź secesji od Rosji. Swoje pozycje prezentują nie tylko w internecie, ale również w ukraińskich i zachodnich mediach, tworząc potencjalną (na razie dyskursywną) alternatywę polityczną dla Putinowskiego reżimu.

Inną, powszechną formą sprzeciwu wobec wojny jest unikanie poboru poprzez zmianę miejsca zamieszkania lub emigrację za granicę. Wraz z początkiem akcji mobilizacyjnej dziesiątki tysięcy obywateli rosyjskich wyjechało do sąsiednich państw poradzieckich, a także Turcji, Mongolii, Wietnamu i Tajlandii – turystycznych, bezwizowych destynacji dobrze skomunikowanych z Rosją. Pracownica naukowa z Buriacji w pierwszych dniach mobilizacji napisała do mnie: „Mój syn otrzymał wezwanie i wyjechał do Mongolii. Miał jechać do Czyty odebrać nagrodę za najlepszy esej, ale po nocnym pukaniu do drzwi pracowników WKU [Wojskowej Komendy Uzupelnień – przyp. S. Sz.] wybył do Mongolii. [...] Jak zwykle chcą zawalić front trupami” (Tujana, Ułan Ude, rozmowa internetowa, 27 września 2023 r.). Porady, co do sposobów uniknięcia mobilizacji i możliwości wyjazdu za granicę, kolportowane są przez organizacje wojenne za pomocą komunikatorów Telegram, Signal, WhatsApp i na Instagramie, a diaspory często pomagają w adaptacji ekonomicznej

i społecznej imigrantów wojennych (Novaâ Tuva 2022). W niektórych krajach napływ imigrantów z Rosji postrzegany jest jako szansa wzrostu ekonomicznego, w innych dominują obawy przed wzrostem liczebności Rosjan, jednak niektórzy politycy państw ościennych otwarcie wzywają do unikania mobilizacji. Prezydent Światowej Federacji Mongołów i były prezydent Mongolii – Cachiagiyn Elbegdordż – wezwał mniejszości etniczne uznawane w Mongolii za część narodu mongolskiego do emigracji i nieuczestniczenia w wojnie przeciwko Ukrainie:

Dzisiaj uciekacie przed brutalnością, okrucieństwem i nadciągającą śmiercią. Jutro zaczniecie wyzwalać wasz kraj spod dyktatury. Wiem, jak bardzo od początku tej krwawej wojny ucierpiały żyjące w Rosji mniejszości etniczne. Buriat-Mongołowie, Tuwa-Mongołowie, Kałmuk-Mongołowie wycierpieli wiele. Używano ich jako mięsa armatniego. Setki zostały ranne, tysiące zginęły. My, Mongołowie, powitamy was z otwartymi ramionami i otwartym sercem (Elbegdordż 2022).

Jednoznacznie antywojenna i antyautorytarna wymowa tego przemówienia tworzy alternatywną perspektywę rzeczywistości wobec wojennej mobilizacji, dając motywację do emigracji. Jednocześnie generuje transnarodową tożsamość – panmongolską wspólnotę opartą na historii, kulturze, i, jak to określił T. Elbegdordż, „nomadycznym umiłowaniu wolności”.

Nie masową, ale coraz częściej występującą formą oporu są kobiece protesty organizowane przez żołnierskie żony i matki. O ile wrześnieowa akcja protestacyjna pięćdziesięciu kobiet na placu Arata w Kyzylu została brutalnie rozgoniona przez policję, a jej uczestniczki zatrzymane (Novaâ Tuva 2022), to już akcje kobiecego blokowania punktów WKU i medialne nagłaśnianie naruszeń prawa wobec zmobilizowanych czasami przynoszą wymierne efekty.

Powszechną formą aktywnego sprzeciwu, zwłaszcza podczas jesiennej mobilizacji, było niszczenie infrastruktury wojennej i transportowej. W Buriacji i Tuwie, tak jak w całej Rosji, podpalano Wojskowe Komendy

Uzupełnień (ros. *voenkomaty*). Rezydujący w Berlinie działacz³⁰ organizacji Zona Solidarnosti wspierającej ludzi prześladowanych za działalność antywojenną stwierdził, że ponad połowa podpalaczy WKU zostaje złapana na gorącym uczynku lub wykryta wkrótce potem, ponieważ podpalenia są źle zorganizowane, a podpalacze działają spontanicznie i nie mają doświadczenia. Za najtrudniej wykrywalną formę sabotażu uznał rozkręcanie torów w celu wykołowania transportu wojskowego. Jego zdaniem działania tego rodzaju realizowane są przez dobrze zorganizowane grupy partyzanckie, takie jak Bojowa Organizacja Anarcho-Komunistów (Konstantin, Poznań, rozmowa stacjonarna, 11 lutego 2022 r.).

Ostatnią kategorią oporu jest odmowa udziału w działaniach wojennych przez żołnierzy oczekujących na wysłanie do Ukrainy lub przez żołnierzy już się tam znajdujących. Pokrewna forma biernego oporu polega na odmowie przedłużenia kontraktu lub przedterminowym zerwaniu go przez żołnierzy zawodowych. Żołnierzy robiących to w Rosji spotykają co prawda szykany, ale za to udaje się im uniknąć służby w strefie działań wojennych. Ludzi odmawiających walki już w Ukrainie często wysyła się do aresztu śledczego w Ługańsku, gdzie za pomocą perswazji psychicznej i fizycznej próbuje się ich zmusić do powrotu na linię frontu. Pomimo to od początku wojny można było obserwować rosnącą liczbę tzw. *otkaznikov* – żołnierzy odmawiających dalszej służby na froncie (Pavlova 2022).

Wnioski

Przyczyny nadreprezentacji syberyjskich mniejszości etnicznych w wojnie przeciwko Ukrainie są kompleksowe i składają się z czynników ekonomicznych, ideologicznych i instytucjonalnych. Z jednej strony zawodowa służba wojskowa jest dla wielu ścieżką wyjścia z ubóstwa, a posiadanie preferencyjnego kredytu hipotetycznego oferowanego dla żołnierzy kontraktowych stało się dla niejednego z nich śmiertelną pułapką.

³⁰ Sam działacz w 2009 roku podpalił siedzibę FSB w Moskwie, za co odbył karę dziesięciu lat i dziewięciu miesięcy pozbawienia wolności w koloniach karnych na północy Kraju Krasnojarskiego.

Z drugiej strony zarówno zawodowi żołnierze, jak też poborowi i ochotnicy przez lata poddawani byli militarystycznemu wychowaniu i dehumanizującej, ksenofobicznej propagandzie antyukraińskiej, w ramach której terytorium i ludność wschodniej Ukrainy przedstawiane były jako wewnętrzna sprawa Rosji, na suwerenność której podnoszą rękę „ukrofaszyści” z Zachodniej Ukrainy i klasa polityczna skorumpowana przez USA. Rosyjska propaganda skutecznie rozmyła w świadomości wielu Rosjan granice pomiędzy Wschodnią Ukrainą a Rosją. Społeczeństwo rosyjskie jeszcze przed 2022 rokiem zaczęło postrzegać wydarzenia na Donbasie jako wewnętrzną sprawę Rosji. W następstwie wielu obywateli rosyjskich (w tym przedstawicieli mniejszości etnicznych) głęboko zinternalizowało sobie poczucie „długu wobec ojczyzny”, nawet jeśli nie jest to wojna obronna. Sytuacja jest dynamiczna. Paradoksalnie uczestnictwo w działaniach wojennych może stać się sposobem emancypacji i mobilności społecznej dla weteranów, którzy ujdą z życiem z Ukrainy. Rządowe programy wsparcia dla weteranów wymuszają na szkołach, uczelniach i większych zakładach pracy stworzenie stanowisk dla żołnierzy wracających z Ukrainy. Oddając daninę krwi, rosyjscy Azjaci z peryferii po raz pierwszy nie są też traktowani jak obywatele drugiej kategorii w Moskwie i innych rosyjskich metropoliach.

Niemniej jednak ogromna liczba poległych i rannych przedstawicieli mniejszości etnicznych może nadwyrężyć dotychczasowe *status quo* w relacjach pomiędzy państwem a syberyjskimi mniejszościami. Dalsza wojenna eksploatacja tamtejszych „zasobów ludzkich” grozi katastrofą społeczną, ekonomiczną i demograficzną. Przyszłe losy stosunków pomiędzy mniejszościami a państwem zależeć będą od przyszłych kolei wojny w Ukrainie. Jednocześnie, w oczekiwaniu powojennej zmiany władzy w Rosji, emigracyjne organizacje konsolidują się i tworzą nowy, postkolonialny słownik, za pomocą którego próbują zredefiniować prawa syberyjskich mniejszości i ich relacji z państwem rosyjskim.

W społeczeństwie ukraińskim żołnierze z syberyjskich mniejszości etnicznych pełnią funkcję radykalnego Innego, za pomocą którego realizowany jest proces dyferencjacji pomiędzy Rosjanami i Ukraińcami. Odwołując się do koncepcji Fredrika Bartha (2004), możemy stwierdzić,

że urasowane mniejszości syberyjskie stały się zatem instrumentem społecznej organizacji różnic kulturowych i narodowych.

Bibliografia

- Al-Hlou, Y. et al. (2022). Caught on Camera, Traced by Phone: The Russian Military Unit that Killed Dozens in Bucha. *New York Times*, 22.12.2022. Pozyskano z: www.nytimes.com/video/world/europe/100000008299178/ukraine-bucha-russia-massacre-video.html.
- Aniseeva, N. (2022). Shamany iz Burjatii otpravili VS RF jurty voinov-gunnov dlja zashhity ot obstreliv iz HIMARS. OSN, 2.12.2022. Pozyskano z: www.osnmedia.ru /obshhestvo/shamany-iz-buryatii-otpravili-vs-rf-yurty-voinov-gunnov-dlya-zashhity-ot-obstreliv-iz-himars/.
- Atnašev, T., Veližev, M. & Zorin, A. (2018). «Osobyj put'»: ot ideologii k metodu, Moskwa: NLO.
- Barth, F. (2004). Grupy i granice etniczne – społeczna organizacja różnic kulturowych (przeł. M. Głowacka-Grajper). W: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, 348-277. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Benedict, R. (1999). *Chryzantema i miecz. Wzory kultury japońskiej* (przeł. E. Klekot). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Buchowski, M. (2020). Distant vs. Familiar Significant Others: Attitudes towards Absent Muslim Refugees and Extant Labor Migrants in Poland. *Asian Journal of Peacebuilding*, 1(8), 73–91.
- Bessudnov, A. (2023). Ethnic and regional inequalities in the Russian military fatalities in the 2022 war in Ukraine. *Arctic Review on Law and Politics*, no. 14, 70–75.
- Brubaker, R. (1999). The Manichean Myth: Rethinking the Distinction Between 'Civic' and 'Ethnic' Nationalism. In: H. Kriesi et al. (eds.), *Nation and National Identity: The European Experience in Perspective* (p. 55–71). Zurich: Ruegger.
- Butler, J. (2008). *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości* (przeł. K. Krasuska). Warszawa: Krytyka Polityczna.

- Dashkevych, Ya. (2013). Yak Moskoviiia pryvlasnyla istoriiu Kyivskoi Rusi. In: O. Hlushko, B. Karpenko (eds.), *Ukrainski realii: neharazdy, zahrozy, nadii: publitsystyka*. Kyiv: Universytet Ukraina.
- Dijk van, T. (1993). Principles of critical discourse analysis. *Discourse and Society*, vol. 4(2), 249–283.
- Dugar de Ponte, R. (2022). Vedetsia kampaniia z dyskredytatsii buriativ. Mozhlyvo, ahentamy Kremlia – Radzhana Duhar-De Ponte, Radio NV. Pozyskano z: [www.youtube.com /watch?v=Jb5V6fXa_OE&ab_channel=RadioNV](http://www.youtube.com/watch?v=Jb5V6fXa_OE&ab_channel=RadioNV).
- Ferguson, R. & Whitehead, N. (1992). The Violent Edge of Empire. In: R. Ferguson, N. Whitehead (eds.), *War in the Tribal Zone* (p. 1–29). Santa Fe: School of America Research.
- Gill, G. (2013). Political Symbolism and the Fall of the USSR. *Europe–Asia Studies*, vol. 65, no. 2, 244–263.
- Kraliuk, P. (2022). Viina i mozhlyvyi rozpad Rosii. Chetverta sprob? Radio Svoboda, 2.08.2022. Pozyskano z: www.radiosvoboda.org/a/forum-vilnykh-narodiv-rosiya/31970290.html.
- Enikeev, G. & Kitabyč, Š. (2013). *Nasledie Tatar*. Moskva: Algoritm.
- Franko, I. (1974). *Zachar Berkut: obraz z žycia Rusi Karpackiej w XIII wieku*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Kłoczko, N. (2022). Nadija Kłoczko Werchowna Rada wyznała suverenitet Iczkeriji, Hławkom, 18.10.2022. Pozyskano z: <https://glavcom.ua/country/politics/verkhovna-rada-viznala-nezalezhnist-ichkeriji-882963.html>.
- Kozinets, R. (2020). *Netnography: The Essential Guide to Qualitative Social Media Research*. London: Sage Publications Ltd.
- Krâžev, A. (2022). V Minoborony RF rasskazali o bessilii VSU pered “tuvinskim fenomenom”. Pozyskano z: <https://radiosputnik.ria.ru/20220904/fenomen-1814368064.html>.
- Jensen, S. (2011). Othering, identity formation and agency. *Qualitative studies*, 2(2), 63–78.
- Marszewski, M. i Olszański, T. (2021). Przystosować się, by przetrwać: Tatarzy Krymscy siedem lat po aneksji Krymu. *Komentarze OSW*, nr 390. Pozyskano z: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/>

- komentarze-osw/2021-04-20/przystosowac-sie-przetrwac-tatarzy-krymscy-siedem-lat-po.
- Mazurenko, A. (2022). Zelenskyi vidkynuv tezu pro spilne istorychne korinnia z RF: “Yaka vy Rus, vy – orda”. *Ukrainska Pravda*. Pozyskano z: www.pravda.com.ua/news/2022/04/15/7339688/.
- Moscovici, S. (2011). An Essay on Social Representations and Ethnic Minorities. *Social Science Information*, no. 50, 422–461.
- Napiórkowski, M. i in. (2015). Kultura wernakularna. *Antropologia projektów nieudanych*. *Kultura Współczesna*, nr 3(87), 14–26.
- Novaâ Tuva. (2022). Rodina-založnica Šojgu. Kak ustroeno tuvinskoe antivoennoe dviženie. *DOXA*, 3.09.2022. Pozyskano z: <https://doxa-journal.ru/tuva>.
- Oleksy, E. (2014). Intersekcjonalność na rozdrożach. *Przegląd Kulturoznawczy*, nr 2(20), 247–258.
- Pakhlovska, O. (2008). *Ave, Europa!: statti, dopovidi, publitsystyka (1989–2008)*. Kyiv: Pulsary.
- Pavlova, A. (2022). «Boevye burâty» ne hotât voevat’. *Mediazona*, 5.08.2022. Pozyskano z: <https://zona.media/article/2022/08/05/otkaz>.
- Podoljak, M. (2022). Wbywczâ statystyka. *Twitter*. Pozyskano z: https://twitter.com/Podoljak_M.
- Putin, V. (2021). Pro istorychnu yednist rosiiian ta ukrainsiv, 12.06.2021. Pozyskano z: <http://kremlin.ru/events/president/news/66182>.
- Quijad, J. (2019). *Buddhists, Shamans, and Soviets: Rituals of History in Post-Soviet Buryatia*. New York: Oxford University Press.
- Riabczuk, M. (2015). *Ukraina. Syndrom postkolonialny* (przeł. K. Kotyńska). Wrocław–Wojnowice: Kolegium Europy Wschodniej.
- Robben, A. (2010). War Iraq at a Distance: What Anthropologists Can Teach Us about the War. In: A. Robben (ed.), *Ethnographic imagination in distance: An Introduction to the Anthropological Study of the Iraq*, 1-23. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Ryang, S. (2021). Anthropology as Method: North Korea at a Distance. *Journal of Korean Studies*, vol. 26, no. 2, 187–203.
- Shakhvorostova, V. (2023). Elektronna petytsiia №22/170958-ep. Pozyskano z: <https://petition.president.gov.ua/petition/170958>.

- Sumlennyi, S. (2022). Yak rozpadatymetsia Rosiia ta chy varto tsoho ochikuvaty? Radio Svoboda, 14.02.2023. Pozyskano z: <https://tyzhden.ua/iak-rozpadatymetsia-rosiia-ta-chy-varto-tsoho-ochikuvaty/>.
- Steporuk, N. (2022). Rozsliduvachi vstanovyly osobu soldata, yakiy kastruvav ukraïnskoho polonenoho na video. Unian, 05.08.22. Pozyskano z: www.unian.ua/war/rozsliduvachi-vstanovili-osobu-soldata-yakiy-kastruvav-ukrajinskogo-polonenogo-na-video-novini-vtorgnennya-rosiji-v-ukrajinu-11930961.html.
- Sushko, D. (2022). Rozdilena na shmatky: u kerivnyka ukraïnskoï rozvidky ye karta rozchlenovanoi Rosii. Novyny Life, 26.12.2022. Pozyskano z: <https://war.novyny.live/razdelena-na-kuski-u-rukovoditelia-ukraïnskoï-razvedki-est-karta-raschlenennoi-rossii-69859.html>.
- Szmyt, Z. (2018). Państwo i granice etniczne w południowo-wschodniej Syberii. *Porównania*, nr 1(22), 359–382.
- Szmyt, Z. (2012). Obcy w naszym pokoju komunalnym. Wielokulturowość w poradzieckiej Moskwie. W: W. Kuligowski, B. Michalik (red.), *Regionalizm i wielokulturowość. Perspektywa etnologii polskiej i słowackiej* (s. 51–64). Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Tararuev, V. (2022). Uchastnik SVO s pozyvnym Buryat razdelil ukraïnskikh boycov na tri kategorii. *MK Buryatii*, 6.12.2022. Pozyskano z: <https://ulan.mk.ru/social/2022/12/06/uchastnik-svo-s-pozyvny-m-buryat-razdelil-ukraïnskikh-boycov-na-tri-kategorii.html>.
- Tiškov, V. (2001). *Obščestvo v vooružennom konflikte (étnografiâ čečenskoj vojny)*. Moskva: Nauka.
- Trefilov, V. (2021). Nazvany regiony s samymi vysokimi dohodami naselenija. *Ria Novosti*. Pozyskane z: <https://ria.ru/20210705/dokhody-1739850918.html>.
- Turner, V. (2010). *Proces rytualny: struktura i antystruktura* (przeł. E. Dżurak). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Todorova, M. (1997). *Imagining the Balkans*. New York: Oxford University Press.
- Waldstein, M. & Turoma, S. (eds.) (2016). *Empire De/Centered: New Spatial Histories of Russia and the Soviet Union*. London: Taylor & Francis.

- Wygnańska, J. (2021). Between Political Myths, Dormant Resentments, and Redefinition of the Recent History: A Case Study of Serbian National Identity. *Qualitative Sociology Review*, vol. 17, 38–68.
- Voloshyn, V. (2022). Tuva yde, abo Orda kativ u humovykh chobotakh. *ArmiiaInform*, 7.04.2022. Pozyskano z: <https://armyinform.com.ua/2022/04/07/tuva-jde-abo-orda-kativ-u-gumovykh-chobotah/>.
- Vynohradova, U. (2022). “Naizhorstokishi i neshchadni”: Anatolii Anatolich pokazav buriativ, yaki zvirstvuvaly v Buchi. *Obozrevatel*, 12.05.2022. Pozyskano z: <https://news.obozrevatel.com/ukr/show/people/najzhorstokishi-i-neschadni-anatolij-anatolich-okazav-buryativ-yaki-zvirstvuvali-v-buchi.htm>.